

ROMUALD GRZYBOWSKI\*

## Propagandowe aspekty działalności czasopism pedagogicznych ukazujących się w latach PRL

Czasopisma pedagogiczne, niezależnie od systemu politycznego czy ustroju państwa, spełniają kilka podstawowych funkcji. Biorąc pod uwagę kryterium wartości treściowej i poruszanej problematyki oraz kryterium przeznaczenia poruszanej problematyki dla określonej grupy czytelników, można wyodrębnić takie funkcje, jak: upowszechnianie ogólnej wiedzy pedagogicznej, publikowanie wyników różnorodnych doświadczeń i eksperymentów dydaktycznych i wychowawczych, uzupełnianie i pogłębianie wiedzy zawartej w podręcznikach<sup>1</sup>. Mając to na uwadze Jerzy Jarowiecki podzielił ogół czasopism na: ogólnopedagogiczne, specjalistyczno-pedagogiczne, przedmiotowo-metodyczne, czasopisma z zakresu nauk współdziałających z pedagogiką, czasopisma oświatowe o charakterze urzędowym oraz czasopisma organizacyjno-informacyjne Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)<sup>2</sup>. Istotne wydaje się jeszcze jedno kryterium podziału czasopism pedagogicznych, a mianowicie kryterium zasięgu przestrzennego. Przyjmując je wyodrębnia się czasopisma o zasięgu ogólnokrajowym (np. „Głos Nauczycielski”, „Oświata i Wychowanie”, „Ruch Pedagogiczny”), czasopisma o zasięgu regionalnym (np. „Z doświadczeń nauczycieli wielkopolskich”) oraz czasopisma o zasięgu lokalnym (np. „Pałac Młodzieży w Warszawie”).

Wspomniane funkcje i zadania czasopism pedagogicznych, ukazujących się w latach Drugiej Rzeczypospolitej, uległy zaburzeniu w czasie II wojny światowej i związanej z nią okupacji ziem polskich. Strat przez nie wywołanych nie była

---

\* Dr hab., prof. UG, Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański, 80-952 Gdańsk, ul. Bażyńskiego 4.

<sup>1</sup> J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne w Polsce*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykała, Warszawa 1997, s. 82.

<sup>2</sup> Tamże, s. 82–83.

w stanie zrekompensować prasa konspiracyjna<sup>3</sup>. Niestety, po 1945 r. czasopiśmowemu pedagogicznemu nie stworzono w Polsce warunków, które umożliwiłyby im pełne odbudowanie pozycji z okresu sprzed 1939 r. Wraz z przejęciem władzy przez komunistów rozpoczął się bowiem jakościowo nowy, trudny etap rozwoju czasopiśmowstwa pedagogicznych w Polsce.

Badacze tej problematyki wykazują, że okres PRL (1945–1989) w sferze możliwości rozwoju prasy pedagogicznej nie był jednorodny. W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej władze komunistyczne, nie dysponując pełnią władzy politycznej w kraju, starały się stwarzać wrażenie budowy nowego ładu społecznego na zasadach swoistej kontynuacji dorobku z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Zmiany proponowane przez rządzącą krajem PPR wprowadzano pod chwytliwym szyldem „demokratyzacji” stosunków społecznych i usuwania rażących krzywd i nierówności lat Drugiej Rzeczypospolitej. Tendencje te dotyczyły także oświaty – priorytetem stała się odbudowa organizacyjna i kadrowa szkolnictwa wszystkich szczebli oraz budowa struktur polskiego systemu oświatowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, przyznanych Polsce w formie swoistej rekompensaty za utracone przez nią na rzecz ZSRR tereny wschodnie<sup>4</sup>. Władze oświatowe zapoczątkowały też zmiany w strukturze szkoły ogólnokształcącej. Miały one na celu, poza względami propagandowymi, „usunięcie najbardziej drastycznych przejawów niesprawiedliwości społecznej w zakresie dostępu poszczególnych klas społecznych do szkoły”<sup>5</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że właśnie hasło wyrównywania różnic w dostępie do edukacji trafiło na sztandary władz komunistycznych, zabiegających w latach 1944–1947 o pozyskanie zaufania Polaków. Działania te komuniści przedstawiali jako program demokratyzacji szkolnictwa w Polsce. Wielka kampania polityczno-propagandowa, w której ścierały się koncepcje reprezentowane przez Ministerstwo Oświaty oraz niezależny jeszcze od władz komunistycznych Związek Nauczycielstwa Polskiego, rozpoczęła się podczas obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego w Łodzi (18–22 czerwca 1945 r.)<sup>6</sup>. W istocie była to pierwsza odsłona walki komunistów o podporządkowanie sobie szkoły, a w zasadzie całego systemu oświaty, wychowania i opieki nad dzieckiem w Polsce<sup>7</sup>. Ponadto kampania ta miała na celu przekonanie do ich programu nauczycielstwa polskiego, w większości nieufnie nastawionego do propozycji i projektów władz komunistycznych. W procesie tym znaczącą rolę odgrywały czasopiśmowstwa pedagogiczne, wydawane przez różne podmioty społeczne i państwowe.

<sup>3</sup> Tamże, s. 82.

<sup>4</sup> R. Grzybowski, *Systemowe uwarunkowania rozwoju oświaty i wychowania w Polsce w latach 1945–1956 (zarys problematyki)*, [w:] *Wychowanie, opieka, kształcenie. Z badań nad wybranymi problemami edukacji w XX i XXI wieku*, red. M. Brodnicki, E. Gorloff, A. Kołakowski, Toruń 2010, s. 15–16.

<sup>5</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944–1948*, Wrocław 1974, s. 99.

<sup>6</sup> S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po II wojnie światowej (1944–1956)*, Warszawa 2005, s. 37–52. Por. także m.in.: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, red. B. Grześ, Warszawa 1988, s. 397–407.

<sup>7</sup> S. Gawlik, *Szkoła polska w dobie zniewolenia komunistycznego (1945–1989)*, Opole 2009, s. 15–47.

Szczególne nasilenie działań politycznych i propagandowych w sferze oświaty przypada na okres działalności Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (21 czerwca 1945 – 5 lutego 1947 r.), kiedy w życiu publicznym obecne były jeszcze szczątkowe formy demokracji. Ścieraniu się różnych koncepcji oświatowych towarzyszyły działania zmierzające do reaktywacji przedwojennych i powoływania nowych czasopism pedagogicznych<sup>8</sup>. Jak ustalił J. Jarowiecki, tylko ZNP i współpracująca z nim „Nasza Księgarnia” wznowiły w latach 1945–1946 ok. 30 tytułów czasopism pedagogicznych. W tej grupie wymienić należy m.in. „Głos Nauczycielski” – organ ZG ZNP, „Pracę Szkolną” – miesięcznik ZNP poświęcony problematyce wychowania i nauczania w szkołach ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli, „Ruch Pedagogiczny” – kwartalnik Wydziału Pedagogicznego ZG ZNP poświęcony teorii wychowania. Obok czasopism centralnych zaczęły się też ukazywać czasopisma regionalne ZNP. Przykładem może być „Życie Szkoły” – miesięcznik wydawany przez Wydział Pedagogiczny Okręgu Pomorskiego ZNP (jednym z pierwszych jego redaktorów był Ludwik Bandura)<sup>9</sup>.

W tym okresie ukazywały się też czasopisma pedagogiczne wydawane przez centralne i lokalne władze oświatowe. Obok dzienników urzędowych Ministerstwa Oświaty i kuratoriów okręgów szkolnych, Ministerstwo Oświaty wydawało miesięczniki: „Dzieci i Wychowawca” oraz „Poradnik dla Nauczycieli Zdobywających Kwalifikacje Zawodowe Drogą Samokształcenia”<sup>10</sup>. Spośród innych podmiotów, liczących się na ówczesnej scenie oświatowo-wychowawczej, wymienić należy Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które wydawało miesięcznik pt. „Świetlice Dziecięce”. Na uwagę zasługuje wznowiona w 1945 r. „Chowanna”, wydawana przez Instytut Pedagogiki w Katowicach, kierowany przez Józefa Pietera oraz „Psychologia Wychowawcza”, wydawana przez Instytut Pedagogiczny ZNP w Warszawie. Ukazywała się ona pod redakcją Stefana Baleya.

Odzwierciedleniem klimatu politycznego omawianego okresu może być czasopismo „Nowe Tory”. Warto przypomnieć, że ukazywało się ono jako miesięcznik w latach 1906–1915. W tym okresie odzwierciedlało ideologię Polskiego Związku Nauczycielskiego<sup>11</sup>, miało bowiem charakter wyraźnie lewicowy. Zaliczono je do grupy czasopism pedagogicznych walczących o laicyzację oświaty<sup>12</sup>. Po 1945 r. było wydawane przez Towarzystwo Pedagogiczne im. Spasowskiego i zachowało swój zdecydowanie lewicowy charakter. Na jego łamach ukazywały się artykuły pisane z pozycji marksistowskich. Obok nich „Nowe Tory” publikowały – jak zauważa Wincenty Okoń – głosy krytyczne o pedagogice mieszczańskiej oraz pierwsze informacje o pedagogice radzieckiej<sup>13</sup>. Zawartość treściową „Nowych

<sup>8</sup> J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne...*, s. 84.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> W początkowym okresie tytuł drugiego z wymienionych miesięczników brzmiał nieco inaczej: „Poradnik dla Nauczycieli Zdobywających Kwalifikacje Zawodowe Drogą Samouctwa”.

<sup>11</sup> B. Pleśniarski, *Zarys historii laicyzacji oświaty i wychowania w Polsce*, Warszawa 1961, s. 192–193.

<sup>12</sup> Tamże, s. 193.

<sup>13</sup> W. Okoń, *Nauki pedagogiczne w Polsce Ludowej*, [w:] *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Okoń, Warszawa 1968, s. 79.

Torów” można zatem uznać za zapowiedź tego, co miało dominować w prasie pedagogicznej w następnym okresie, obejmującym lata 1948–1956.

Stwierdzenie to w znacznej mierze odnosi się również do „Nowej Szkoły”, która zaczęła się ukazywać jako organ Ministerstwa Oświaty. W tym okresie na jej łamach spotykały się artykuły pisane z pozycji „pedagogiki burżuazyjnej” z pracami utrzymanymi w duchu „metodologii marksistowskiej”. Ponadto sporo miejsca poświęcano na publikowanie materiałów i tekstów mających przybliżyć nauczycielowi polskiemu założenia i osiągnięcia oświaty w ZSRR i innych krajach umacniającego się bloku państw komunistycznych<sup>14</sup>. Czasopisma pedagogiczne wydawały także inne ministerstwa, w tym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (od 1946 r. zaczęło się ukazywać czasopismo „Oświata Rolnicza”). Z kolei Centralny Związek Spółdzielczy RP w 1947 r. rozpoczął wydawanie „Przewodnika Wychowania Spółdzielczego w Szkole”<sup>15</sup>.

Ten stosunkowo korzystny okres rozwoju czasopism pedagogicznych trwał bardzo krótko. Sfałszowane zwycięstwo PPR w wyborach do Sejmu w styczniu 1947 r. i całkowite przejęcie przez komunistów władzy w kraju zapoczątkowały ciąg działań, które doprowadziły do podjęcia przez kierownictwo partii decyzji o rozpoczęciu tzw. ofensywy ideologicznej w oświacie<sup>16</sup>. Wpisane w treść jej programu zmiany objęły zarówno strukturę szkoły ogólnokształcącej, jak i programy, treści kształcenia oraz podręczniki szkolne. Płaszczyzną programową szkoły stał się (na ponad czterdzieści lat) marksizm-leninizm, na którym kierownictwo utworzonej na Zjeździe Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) postanowiło zbudować „szkołę polską o socjalistycznym obliczu”<sup>17</sup>. Realizację tego celu utrudniały jednak poważne przeszkody. Nowe programy kształcenia, wychowania i opieki nad dzieckiem mieli bowiem realizować nauczyciele, którzy w większości zdobyli swe kwalifikacje w zakładach kształcenia nauczycieli w okresie międzywojennym. Obok nich placówki oświatowe i opiekuńcze zatrudniały nauczycieli wykształconych już po 1945 r., wśród których znaczny odsetek stanowili absolwenci różnorodnych, skróconych (kursowych) form kształcenia nauczycieli. Obie grupy nauczycieli cechowały liczne słabości: jedni (nauczyciele przedwojenni) nie znali marksizmu (do którego byli też w większości negatywnie nastawieni), drudzy (absolwenci kursów) wykazywali liczne braki zarówno w zakresie wykształcenia ogólnego, jak i pedagogicznego. Władze oświatowe uznały zatem, że ogół nauczycielstwa polskiego należy włączyć w struktury obowiązkowego systemu dokształcania ideologicznego, połączonego ze swoiście rozumianym doskonaleniem zawodowym<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne...*, s. 84.

<sup>16</sup> C. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944–1948*, Wrocław 1993, s. 81–96. Por. także: S. Brzozowski, *Ofensywa ideologiczna ZNP*, „Głos Nauczycielski” 1948, nr 14.

<sup>17</sup> B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce 1944–1984*, Warszawa 1987, s. 65–74.

<sup>18</sup> J. Hellwig, *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w kształcenie i dokształcanie nauczycieli w Polsce (1914–1968)*, Poznań 1973, s. 78–80.

Czasopisma pedagogiczne miały służyć realizacji tego zadania. Wcześniej jednak rynek czasopism pedagogicznych postanowiono gruntownie przebudować i za sprawą upaństwowienia poddać go pełnej kontroli partii. W związku z tym władze komunistyczne postanowiły zanegować zasadność funkcjonowania czasopism związanych z różnymi ośrodkami myśli i instytucjami, które nie podlegały ich bezpośrednio i pełnej kontroli. Decyzja o budowie monocentrycznego systemu czasopism pedagogicznych oznaczała z jednej strony likwidację większości dotychczasowych tytułów, z drugiej – wyraźne i zdecydowane odejście od tradycji i linii programowej czasopism okresu międzywojennego<sup>19</sup>. W wyniku centralizacji liczba tytułów zaliczanych do prasy pedagogicznej spadła prawie o połowę (z 74 do 42). Ponadto prawo samodzielnego wydawania prasy utracił ZNP. Czasopisma ZNP – jak twierdzi J. Jarowiecki – albo przestały wychodzić, albo były wydawane wspólnie z Ministerstwem Oświaty lub innymi ministerstwami<sup>20</sup>.

Postanowienie o likwidacji takich tytułów, jak „Ruch Pedagogiczny”, „Praca Szkolna”, „Szkoła Specjalna”, „Dzieci i Wychowawca”, „Psychologia Wychowawcza” czy wreszcie „Przegląd Historyczno-Oświatowy” uzasadniano „niskim poziomem zamieszczanych w nich artykułów”. Przede wszystkim jednak – zdaniem władz – zarówno redakcje wspomnianych czasopism, jak i autorzy artykułów zamieszczanych na ich łamach w niewystarczającym stopniu poddawali krytyce „wsteczne teorie pedagogiczne, ciągle żywe w umysłach [...] nauczycielstwa, wychowanego na takich teoriach, jak personalizm, adleryzm, behawioryzm, pragmatyzm, na takich metodach, jak system daltoński czy szkoła pracy”<sup>21</sup>. Tak sformułowane uzasadnienie konsolidacji, a w rezultacie likwidacji dotychczasowego rynku czasopism pedagogicznych wyraźnie wskazywało, że odtąd zasadniczą rolą czasopism w PRL będzie wspieranie polityki oświatowej, realizowanej przez władze komunistyczne. Potwierdzeniem tak sformułowanej tezy była treść *Komunikatu w sprawie czasopism pedagogicznych*<sup>22</sup>, wydanego w 1951 r. przez Ministerstwo Oświaty. Stwierdzając, iż „czasopisma pedagogiczne stanowią poważną pomoc w pracy zawodowej i samokształceniu się nauczycieli”, Ministerstwo Oświaty podało listę tytułów, które od tej pory mogły być nazywane czasopismami pedagogicznymi. Obejmowała ona kilkanaście (14) pozycji, wśród których znalazły się m.in. „Nowa Szkoła” (wydawana jako organ Ministerstwa Oświaty w miejsce zlikwidowanego „Ruchu Pedagogicznego” i dotychczasowej „Nowej Szkoły”), „Życie Szkoły”, „Wychowanie Przedszkolne”, „Szkoła i Dom”, „Wychowanie Późnoszkolne”. Na liście znalazł się również „Głos Nauczycielski”, który od 1953 r. ukazywał się jako organ Ministerstwa Oświaty. Ponadto na wspomnianej liście znalazło się kilkanaście czasopism metodyczno-przedmiotowych typu „Biologia w Szkole”, „Geografia w Szkole”, „Fizyka i Chemia”.

Po przejściu pełnej kontroli nad czasopiśmiennictwem pedagogicznym w Polsce Ministerstwo Oświaty zadbało o to, by treści w nich zawarte docierały

<sup>19</sup> J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne...*, s. 85.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1951, nr 8, poz. 91.

obowiązkowo do wszystkich nauczycieli. Zobowiązało zatem wydziały oświaty prezydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, a także dyrektorów i kierowników szkół do zapewnienia prenumeraty tych czasopism oraz do włączenia ich do bibliotek wszystkich szkół<sup>23</sup>.

Omawiane posunięcia władz ustaliły pozycję i zadania czasopism pedagogicznych aż do upadku PRL. Opinii tej nie zmienia fakt, że po 1956 r., a także po kolejnych przełomach politycznych w Polsce, następowały większe lub mniejsze zmiany w strukturze czasopism pedagogicznych. Pojawiające się nowe tytuły, tudzież reaktywowanie (zwłaszcza po 1956 r.) niektórych zlikwidowanych na przełomie lat 40. i 50. w istocie nie zmieniły sytuacji czasopiśmiennictwa pedagogicznego w okresie PRL. Aż do 1989 r. aktualne pozostało stwierdzenie, iż zostały one „powołane do upowszechnienia realizowanej przez Ministerstwo Oświaty (i Wychowania) strategii i polityki oświatowej partii i rządu”<sup>24</sup>.

Przytoczone stwierdzenie ujawnia propagandowy aspekt działalności czasopism pedagogicznych, mało dotąd eksponowany przez badaczy<sup>25</sup>. Trudno bowiem nie zgodzić się z tezą, że po 1948 r. czasopisma pedagogiczne stały się dla władz komunistycznych cennym narzędziem propagandowym, za pomocą którego usiłowały one dotrzeć do nauczycieli, nadzoru pedagogicznego oraz rodziców. Oczywiście, cele propagandowe nie wyczerpywały listy zadań, jakie realizowały czasopisma pedagogiczne w Polsce w latach 1948–1989, ale należały do najważniejszych z nich. Wśród innych zadań czasopism trzeba wymienić choćby dążenie do wzbogacania wiedzy pedagogicznej nauczycieli oraz doskonalenia ich umiejętności zawodowych i modernizowania warsztatu pracy. Miały też one stać się nowoczesnym i szybkim źródłem informacji naukowej z obszaru poszczególnych dyscyplin wiedzy, transmisją osiągnięć współczesnej teorii pedagogicznej na teren szkoły, a także miejscem wymiany twórczych doświadczeń nauczycieli<sup>26</sup>.

Kontekst ideologiczny i polityczny, tak silnie zaznaczający się w działalności czasopism pedagogicznych w latach 1948–1989, przybierał różną postać w poszczególnych dekadach PRL. Stałym zadaniem czasopism pedagogicznych było upowszechnianie wśród nauczycieli aktualnych założeń i planów kierownictwa PZPR oraz Ministerstwa Oświaty. Temu celowi służyło m.in. publikowanie przemówień Bolesława Bieruta, kolejnych pierwszych sekretarzy KC PZPR, a także ministrów oświaty. Z reguły wystąpienia te zawierały zarówno hasła propagandowe, jak i myśli, które stawały się wytycznymi do działania dla władz oświatowych. Przykładem może być *Przemówienie (radiowe) Stanisława Skrzyszewskiego do nauczycielstwa z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego wygłoszone dnia 3 września 1947 roku*<sup>27</sup>. Warto poświęcić mu nieco więcej uwagi, gdyż pokazuje

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> S. Frycie, *Cele, funkcje i zadania czasopism pedagogicznych w reformowanym systemie oświaty i wychowania*, [w:] *Czasopiśmiennictwo pedagogiczne w Polsce Ludowej*, red. F. Filipowicz, Warszawa 1981, s. 71.

<sup>25</sup> Por. M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2006, s. 112–123.

<sup>26</sup> S. Frycie, *Cele, funkcje i zadania...*, s. 71.

<sup>27</sup> „Nowa Szkoła” [dalej: NS] 1947, nr 2–3 (27), s. 1.



ono styl i język komunikowania się władz komunistycznych ze społeczeństwem u progu okresu stalinowskiego w Polsce. W utrzymanym w duchu konfrontacji wystąpieniu S. Skrzyszewski (oceniając sytuację panującą w szkole polskiej po ponownym przejściu rządów w Ministerstwie Oświaty przez komunistów) wskazał liczne słabości i uchybienia dotyczące jej funkcjonowania. Oficjalnie zapowiedział rozpoczęcie ofensywy politycznej i ideologicznej w oświacie, gdyż – jak podkreślał – „nie chcemy [...] i nie zamierzamy zamykać oczu na błędy i niedomagania [...]”. Deklarował: „wykorzenimy ze szkoły to wszystko, co jest w niej jeszcze niepewnego i niezgodnego z interesami naszego ludowego państwa, niegodne naszego wielkiego narodu [...]”. Nie omieszkał też sięgnąć do gróźb: „Nie będzie miejsca w naszej szkole dla wrogów naszego demokratycznego państwa i jego niepodległości, dla wrogów świadomie lub nieświadomie działających i usiłujących rzucać kłody na drodze ku lepszej przyszłości wolnego narodu”<sup>28</sup>. Mówiąc o szkołach, które źle pracują i nauczycielach, którzy „źle wychowują powierzoną im młodzież, największy skarb, jaki naród posiada”, posłużył się realną groźbą: „czasy bezkarności się skończyły”<sup>29</sup>.

Wypowiedź S. Skrzyszewskiego należy interpretować jako propagandowy sposób przekazania nauczycielom – czytelnikom czasopisma – oceny sytuacji oświatowej, dokonanej z punktu widzenia ideologicznych i politycznych celów PZPR. Formułując polityczną ocenę szkoły, Skrzyszewski połączył ją z typową dla systemu totalitarnego zapowiedzią represji w stosunku do pedagogów, którzy w wielu szkołach nadal wychowywali młodzież w duchu wartości demokratycznych, obywatelskich i chrześcijańskich. S. Skrzyszewski poinformował także czytelników o przygotowywanej przez partię akcji samokształcenia politycznego i ideologicznego nauczycieli, którzy – jak to określił – powinni „nauczyć się Polski Ludowej”. Temu celowi miały służyć posiedzenia rad pedagogicznych, kursy wakacyjne, a przede wszystkim samokształcenie nauczycieli.

Krytyczny ton wypowiedzi oraz groźby pod adresem przeciwników politycznych, kryjących się w szeregach nauczycielskich, przeplatane apelami do nauczycieli – „kolegów demokratów”, zabrzmiały również w innym przemówieniu S. Skrzyszewskiego, wygłoszonym na zjeździe Kuratorów Okręgów Szkolnych w dniach 26–28 sierpnia 1947 r., zatytułowanym *Nasza polityka oświatowa*<sup>30</sup>. Oceniając sytuację wychowawczą panującą w szkołach polskich w roku 1947, S. Skrzyszewski stwierdzał: „Musimy wezwać w szczególności nauczycieli, żeby stworzyć atmosferę ideologiczną w szkole taką, która pozwoli wychować oddanych patriotów, twórców i budowniczych nowej Polski, zdolnych do ugruntowania zdobyczy demokracji ludowej w naszym państwie”<sup>31</sup>. Wskazał też na brak przełomu ideologicznego w oświacie, organizowanie się młodzieży szkolnej i nauczycieli przeciwko władzom komunistycznym oraz liczne przypadki „wyraźnej reakcyjnej atmosfery w szkole”, którą mieli propagować kierownicy placówek i nauczyciele.

<sup>28</sup> Tamże, s. 2.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże, s. 6–39.

<sup>31</sup> Tamże, s. 22.

Krytyka S. Skrzyszewskiego objęła też podręczniki szkolne, które „pod względem ideologicznym nie stały na odpowiednim poziomie”. Podobnie ocenił sytuację „na odcinku czasopism pedagogicznych”, w których „partia nie znajduje elementów pozytywnych, które powinny się w tych czasopismach znaleźć”<sup>32</sup>. Podsumowując swoje wystąpienie, Skrzyszewski nawiązał do retoryki wojennej, szczególnie lubianej przez komunistów, stwierdzając: „toczy się bój o duszę nauczyciela [...] na spontaniczność, na żywiołowość nie wolno nam liczyć, musimy cugle ująć w rękę i walkę o duszę nauczyciela wygrać”<sup>33</sup>.

Podobne cele propagandowe miały drukowane na łamach czasopism pedagogicznych przemówienia B. Bieruta, a także następnych I sekretarzy PZPR, wygłaszane z okazji rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego, zjazdu ZNP czy śmierci Stalina. Miały one za zadanie utwierdzić słuchaczy-czytelników (w tym przypadku nauczycieli) w przekonaniu, że partia, a zwłaszcza KC PZPR, pamięta o stanie nauczycielskim i docenia trud nauczycielstwa polskiego, „porwanego do walki ofiarnością i bohaterstwem klasy robotniczej”<sup>34</sup>. Publikując przemówienia przywódców partii, władze oświatowe przekazywały czytelnikom-nauczycielom gotowe oceny wybranych elementów życia społecznego. Dotyczyło to także oficjalnego ustosunkowania się władz komunistycznych do dorobku Polski międzywojennej. Wspomniany Bierut, oceniając trudne losy polskich mas pracujących w latach 1905–1945, wymienił „dwie potworne wojny światowe, między nimi zaś już pod rządami rodzimych kapitalistów żmudne lata walki o podstawowe prawa polityczne i ekonomiczne [...], lata terroru policyjnego i faszyzmu, zdrady i hańby narodowej”<sup>35</sup>. Radykalizm ocen odnoszących się do wszystkiego, co wiązało się z Drugą Rzeczpospolitą znajdował uzasadnienie w treści ideologii komunistycznej, którą Bierut określał jako „najpiękniejszą i najbardziej przodującą ideologię spośród tych, które znały dzieje ludzkie”<sup>36</sup>.

Ważną funkcją czasopism pedagogicznych z lat PRL była popularyzacja „przodującej teorii pedagogicznej i dorobku dydaktyczno-wychowawczego szkolnictwa w ZSRR”. Liczba artykułów i materiałów poświęconych tej problematyce, publikowanych na łamach polskich czasopism pedagogicznych w latach 1948–1956, rosła skokowo<sup>37</sup>. Przykładem zastępowania funkcji informacyjnej czasopiśma pedagogicznego funkcją propagandową może być zamieszczony w „Nowej Szkole” artykuł M. Rozentala pt. *Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i kształtowanie*

<sup>32</sup> To tłumaczy po części wspomniane wcześniej działania władz komunistycznych, zmierzające do pełnego podporządkowania sobie czasopism pedagogicznych w kraju. Por. S. Skrzyszewski, *Nasza polityka oświatowa*, NS 1947, nr 2–3 (27), s. 18.

<sup>33</sup> Sprzyjać temu miały zapowiadane przez S. Skrzyszewskiego zasady polityki personalnej, którą zamierzał prowadzić jako minister: uderzenie w elementy zgniłe, postawa pedagogiczna wobec elementów chwiejnych, wyraźne popieranie i wysuwanie elementów demokratycznych, partyjnych i bezpartyjnych, NS 1947, nr 2–3 (27), s. 19.

<sup>34</sup> *Przemówienie Towarzysza Bolesława Bieruta na V Zjeździe Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego*, NS 1955, nr 6, s. 569.

<sup>35</sup> Tamże, s. 570.

<sup>36</sup> Tamże, s. 571.

<sup>37</sup> Należy jednak zaznaczyć, że zalecenie przybliżania pedagogom polskim dorobku pedagogiki komunistycznej zachowało aktualność przez cały czas trwania PRL.



człowieka radzieckiego<sup>38</sup>. Dzięki jego lekturze polski nauczyciel mógł dowiedzieć się, że „trzydziestoletnie doświadczenie budownictwa nowego świata w ZSRR dowodzi, że istnieje jedna droga do rozkwitu osobowości ludzkiej, do prawdziwie złotego wieku ludzkości – i to droga socjalizmu [...]”<sup>39</sup>. Cały cytowany artykuł jest jedną wielką pochwałą ZSRR i panującego w nim ustroju komunistycznego. Ustrój ten prowadzi człowieka radzieckiego – w myśl deklaracji Rozentala – na szerokie pole czynnej pracy społecznej i kształtuje w nim obywatela, bojownika, czyni życie każdego pełnym głębokiej treści ideowej<sup>40</sup>. „Człowiek radziecki – to inny człowiek. Jego świadomość polityczna osiąga poziom wysoki, państwo radzieckie i partia komunistyczna wychowują go do czynnego interweniowania we wszystkie dziedziny życia”<sup>41</sup>.

Przytoczone fragmenty artykułu opublikowanego na łamach „Nowej Szkoły” potwierdzają, że władze komunistyczne świadomie odwoływały się do metod i form oddziaływania propagandowego w kreowaniu tzw. pedagogiki socjalistycznej w Polsce. Na zasadność takiego działania wskazywał zresztą cytowany już M. Rozental stwierdzając, iż „[...] szczególną rolę w wychowaniu komunistycznym winna odegrać propaganda marksizmu-leninizmu, światopoglądu dialektycznego i historycznego materializmu [...]”<sup>42</sup>. Wydaje się więc, że warto zwrócić baczniejszą uwagę na ten aspekt działalności czasopism pedagogicznych w okresie PRL. Należy w związku z tym przypomnieć, że propaganda, będąc jedną z form procesu komunikowania, od dawna towarzyszy tym poczynaniom ludzi, które zmagają się do kształtowania określonych postaw i zgodnych z nimi reakcji. Istotą propagandy jest wysyłanie komunikatu od nadawcy do odbiorcy, głównie za pośrednictwem środków masowego przekazu oraz w sposób zinstytucjonalizowany<sup>43</sup>.

Propaganda towarzyszy polityce od wielu wieków. Jak stwierdza Marcin Czyżniewski, „odkąd istnieje władza, istnieje i propaganda”<sup>44</sup>. Była ona (i jest) wykorzystywana przez jednostki i grupy społeczne, które sięgają po różne sposoby przekonywania ludzi do poparcia idei odzwierciedlających ich poglądy, a przede wszystkim interesy. W literaturze socjologicznej i politologicznej propagandę definiuje się w sposób zróżnicowany. Według *Słownika socjologicznego*, „propaganda to perswazyjna próba wywarcia wpływu na motywacje ludzi do podjęcia przez nich – oczekiwanych przez ośrodek propagandy – racjonalnych bądź emocjonalnych działań lub też do ich zaprzestania”<sup>45</sup>. Inni badacze definiują propagandę bądź jako „sztukę zmuszania ludzi do robienia tego, czego by nie robili, gdyby dysponowali wszystkimi danymi dotyczącymi sytuacji”<sup>46</sup>, bądź też

<sup>38</sup> NS 1948, nr 4(40), s. 179.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże, s. 189.

<sup>41</sup> Tamże, s. 181.

<sup>42</sup> Tamże, s. 186.

<sup>43</sup> *Zarys teorii procesów i środków komunikowania masowego*, red. W. Dudka, Katowice 1985, s. 19.

<sup>44</sup> M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna...*, s. 23.

<sup>45</sup> K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1998, s. 166.

<sup>46</sup> B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s. 9.

jako „próbę oddziaływania na postawy, a przez to bezpośrednio lub pośrednio na działania ludzi za pomocą bodźców językowych słowa pisanego lub mówionego”<sup>47</sup>. U podstaw propagandy leży odwieczne dążenie ludzi posiadających władzę do wpływania na świadomość innych – jednostek i grup społecznych<sup>48</sup>. Istotą propagandy jest bowiem manipulacja świadomością odbiorców, która towarzyszy jej niezależnie od systemu politycznego, w obrębie którego jest stosowana<sup>49</sup>.

Wielką rolę podczas realizacji celów propagandy odgrywają środki masowego przekazu, bez których nie mogłyby funkcjonować. Zarówno propaganda, jak i media, są instrumentami kształtowania opinii publicznej. Dzieje się tak dlatego, że wiążą się one z procesem kontroli przepływu informacji oraz manipulacją wzorami zachowań. Spośród różnych rodzajów propagandy najbliższa analizowanej tu problematyce wydaje się propaganda polityczna, realizowana przez instytucje władzy państwowej, partie polityczne czy grupy nacisku w celu modyfikowania zachowań społeczeństwa zgodnie z interesem nadawcy i chęcią uzyskania poparcia dla podejmowanych decyzji. Propaganda komunistyczna okresu PRL była przy tym propagandą pionową, w której przepływ informacji odbywa się „z góry na dół”. Nadawcami komunikatów są w takiej sytuacji struktury centralne, odbiorcami – przeciętni obywatele, zazwyczaj biernie i bezrefleksyjnie wypełniający polecenia przywódców partii rządzących<sup>50</sup>.

Propagandę PRL-owską, której elementem była propaganda oświatowa, należy postrzegać jako propagandę wizualną, operującą słowem, symbolem, ruchem, znakiem lub barwą<sup>51</sup>. Jednym z jej rodzajów jest propaganda prasowa, realizowana za pośrednictwem artykułów i ogłoszeń zamieszczanych w prasie (w przypadku omawianej problematyki – w prasie pedagogicznej)<sup>52</sup>.

Propaganda posługuje się specyficznymi dla siebie technikami i środkami. W działaniach władz komunistycznych z lat PRL, odnoszących się do oświaty, dostrzec można m.in. technikę manipulacji, tzn. naginania i przeinaczania faktów w celu uzyskania możliwości wpływania na opinie i postawy społeczeństwa. Inną z technik, którymi posługiwała się propaganda polityczna w okresie PRL, była technika zastraszania, istotą której jest kierowanie do odbiorców apeli zawierających zarówno prośby, jak i ostrzeżenia przed negatywnymi następstwami odrzucenia treści, zawartych w przekazie propagandowym. Do tej kategorii należy zaliczyć analizowane wcześniej wystąpienie S. Skrzyszewskiego. Władze komunistyczne próbowały odwoływać się również do techniki zwanej sugestią autorytetu historycznego: powoływano się na autorytet Marksa, Engelsa, Lenina, a do

<sup>47</sup> T. Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa 1972, s. 179.

<sup>48</sup> O. Tomasz, *Historia propagandy*, Warszawa 2001, s. 5–6.

<sup>49</sup> M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna...*, s. 23–26.

<sup>50</sup> B. Dobek-Ostrowska i in., *Teoria i praktyka...*, s. 9.

<sup>51</sup> L. Wojtasik, *Psychologia propagandy politycznej*, Warszawa 1986, s. 234.

<sup>52</sup> Jak wskazuje M. Mazur, władze komunistyczne uznawały prasę za jeden z najważniejszych instrumentów przejścia, utrzymania, sprawowania i kontroli władzy. W związku z tym postanowiły wykorzystać ją do budowy „nowego człowieka”. Por. M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009, s. 241–254.

1956 r. – Stalina i Bieruta. Nagminnie stosowano technikę celowego powtarzania określonych poglądów i twierdzeń, co miało zwiększyć liczbę osób, do których dotrze tego rodzaju komunikat<sup>53</sup>.

Wszystkie wymienione techniki propagandy miały na celu rozpowszechnianie wśród obywateli ideologii komunistycznej. W przypadku młodego pokolenia ideologia ta powinna docierać do odbiorcy za pośrednictwem szkoły – realizowany przez nią program nauczania, działalność wychowawczą (ideowo-polityczną), ceremoniał szkolny itd. Do działań propagandowych usilnie starano się włączyć nauczycieli, do których kierowano przekaz propagandowy, zawarty w treści artykułów zamieszczanych w prasie pedagogicznej. Cele propagandowe stawiano przed podporządkowanymi partii organizacjami młodzieżowymi. One również obudowane zostały prasą – w tym przypadku prasą dziecięcą i młodzieżową, która przekazywała młodym ludziom propagandy obraz świata. Przykładem mogą być popularne w latach 60. i 70. czasopisma, takie jak „Świerszczyk”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Świat Młodych”, „Walka Młodych”, „Sztandar Młodych”<sup>54</sup> i inne.

Podobnie jak w innych krajach totalitarnych, dla PRL charakterystyczne było centralne sterowanie propagandą, która służyła jednej ideologii (komunistycznej), co uniemożliwiała rozwój pluralizmu w obszarze poglądów i opinii<sup>55</sup>. Zgodnie z komunistycznym modelem propagandy, w PRL obowiązywały zasady: uspołecznienia środków przekazu, klasowości, partyjności i instrumentalizacji mediów<sup>56</sup>. W modelu tym media – w tym prasa pedagogiczna – stały się organami partii rządzącej, które nie tyle odzwierciedlały rzeczywistość społeczno-oświatową, ile próbowały przekształcać ją w duchu ideologii komunistycznej. Pełniły w związku z tym rolę propagandzisty, agitatora i organizatora, urzeczywistniającego cele wynikające z doktryny politycznej partii (PZPR) i podporządkowanego jej państwa (PRL)<sup>57</sup>. W tym kręgu należy też widzieć prasę i czasopiśmiennictwo pedagogiczne, które od początku lat 50. było całkowicie podporządkowane państwu komunistycznemu. Podobnie jak inne media, czasopiśmiennictwo pedagogiczne (poddane cenzurze) prezentowało wyłącznie treści zgodne z doktryną partii. Twierdzenia i teorie w nich zawarte, odnoszące się zwłaszcza do sfery ideałów, wartości lub światopoglądu, miały charakter absolutny, wykluczający jakiegokolwiek analizy i dyskusje.

Lektura czasopism pedagogicznych z lat PRL ujawnia też kampanijny charakter realizowanej za ich pośrednictwem propagandy. Okres 1948–1956 to czas upowszechniania na łamach czasopism pedagogicznych celów ofensywy

<sup>53</sup> C. Mojsiewicz, *Szkice z dziejów propagandy*, Poznań 2000, s. 67–74.

<sup>54</sup> J. Król, *Kreacja rzeczywistości społeczno-politycznej na łamach „Sztandaru Młodych” w latach 1950–1956*, [w:] *Czasopiśmiennictwo drugiej połowy XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 63–70.

<sup>55</sup> M. Jastrząb, *Mozolne budowanie absurdu. Działalność wydziału propagandy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w latach 1949–1953*, Warszawa 1999, s. 8.

<sup>56</sup> M. Mrozowski, *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mas mediów*, Katowice 1991, s. 149–150.

<sup>57</sup> T. Goban-Klas, *Komunikowanie masowe. Zarys problematyki socjologicznej*, Kraków 1978, s. 169–197.

ideologicznej w oświacie, lansowania modelu nauczyciela szkoły socjalistycznej<sup>58</sup>, a także uwewnętrzniania podstawowych założeń ideologii marksistowskiej w umysłach nauczycieli – w ramach tzw. szkolenia ideologicznego. To także lata presji ideologicznej, wywieranej na dzieci i młodzież, które od przedszkola do uniwersytetu miały nasiąkać ideologią komunistyczną. Lata 1958–1970 to czas walki władz komunistycznych z Episkopatem, a w zasadzie z Kościołem katolickim w Polsce o laicyzację szkoły, a w dalszej perspektywie o ateistyczny charakter wychowania dzieci i młodzieży<sup>59</sup>. Jakby na marginesie akcji laicyzacyjnej przez czasopisma pedagogiczne przewijał się w tym okresie nurt propagandowego przekazu argumentów, uzasadniających zaproponowany przez Biuro Polityczne KC PZPR model oświaty, zrealizowany podczas reformy szkoły ogólnokształcącej z 1961 r.<sup>60</sup> Druga połowa lat 60. XX w. to z kolei okres rozgrywanej na łamach prasy pedagogicznej walki propagandowej o nowy system kształcenia nauczycieli w Polsce<sup>61</sup>.

Przykładem czasopisma pedagogicznego o charakterze wybitnie propagandowym było, ukazujące się w dekadzie rządów Władysława Gomułki, „Wychowanie” – organ prasowy Towarzystwa Szkoły Świeckiej<sup>62</sup>. Warto tej organizacji poświęcić kilka słów, ponieważ odegrała ona bardzo ważną rolę w procesie walki komunistów z Kościołem katolickim o treść i kształt edukacji w Polsce po 1956 r.

Towarzystwo Szkoły Świeckiej (TSS) powstało 23 stycznia 1957 r. w Warszawie. Zostało założone przez wywodzących się z okresu stalinowskiego działaczy

---

<sup>58</sup> M. Radziszewska, *Kreowanie modelu nauczyciela szkoły socjalistyczne w prasie województwa olsztyńskiego w latach 1951–1956*, [w:] *Czasopiśmiennictwo drugiej połowy XX wieku...*, s. 71–86.

<sup>59</sup> R. Grzybowski, *Ku szkole ateizującej. Duchowieństwo, nauczyciele, uczniowie i rodzice wobec działań władz komunistycznych z lat 1958–1961 zmierzających do pełnej laicyzacji szkoły polskiej*, [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010, s. 79–93.

<sup>60</sup> W tym okresie w pełni potwierdziła się niechęć kierownictwa PZPR do dialogu społecznego. Wypracowanie modelu 8-klasowej szkoły podstawowej i 4-letniego liceum ogólnokształcącego stało się bowiem udziałem wąskiego grona etatowych pracowników aparatu partyjnego (Wydział Nauki i Oświaty KC) oraz pracowników Ministerstwa Oświaty. Nie uwzględniono w tej dyskusji ciekawych propozycji niezależnych ekspertów w tej sprawie, takich jak Marian Falski. O zaprezentowanie stanowiska uczonych w tej kwestii nie poproszono także czołowego reprezentanta pedagogiki socjalistycznej w Polsce – prof. Bogdana Suchodolskiego.

<sup>61</sup> Redakcje czasopism pedagogicznych podejmowały próby organizowania na swych łamach (a także w redakcjach) dyskusji z udziałem ekspertów i czytelników na temat wybranych problemów oświatowych. Przedmiotem jednej z nich był docelowy model systemu kształcenia nauczycieli w Polsce po likwidacji liceów pedagogicznych. Ponownie jednak okazało się, że ani stanowisko uczonych, ani głos nauczycieli nie zostały uwzględnione przez KC PZPR i rząd, które wprowadziły do systemu wyższe szkoły nauczycielskie (WSN) jako rozwiązanie docelowe, wcześniej nieaprobowane przez dyskutantów. Por. R. Grzybowski, *Wyższe szkoły nauczycielskie – zapomniany pierwowzór kolegów nauczycielskich?*, [w:] *Szlakami przeszłości i czasów współczesnych. Księga ofiarowana Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jego Jubileuszu*, red. K. Puchowski, J. Żerko, Gdańsk 1996, s. 337–344 (wspólnie z D. Grzybowską).

<sup>62</sup> Por. M. Jeżewska, *Wychowanie – głównym zadaniem TSS*, „Wychowanie” [dalej: W] 1958, nr 4 (8).

partyjnych, zaniepokojonych ustępstwami ekipy Gomułki wobec Kościoła katolickiego po 1956 r.<sup>63</sup> Niepokój ten wiązał się głównie z przywróceniem po 1956 r. nauczania religii w szkołach, co odebrane zostało przez najbardziej zachowawczą część dawnego aparatu partyjnego jako utrata monopolu partii w dziedzinie wychowania młodego pokolenia. Niepokój ten udzielał się zresztą całej partii, w związku z czym nowe kierownictwo PZPR, z Władysławem Gomułką na czele, postanowiło udzielić wsparcia grupie inicjatywnej, zamierzającej stworzyć w Polsce po 1956 r. prężny ruch laicki. Jednym z jego odłamów było właśnie TSS, które (mając aprobatę i poparcie KC PZPR) głosiło hasła walki o tolerancję dla uczniów niewierzących, organizowało społeczną akcję oporu przeciwko obecności w szkole religii i nauczających jej katechetów. TSS już w swej deklaracji ideowej zapowiadało m.in. dążenie do wychowania młodego człowieka zgodnie z „warunkami historycznymi życia narodu i perspektywami jego rozwoju”, do włączania młodzieży w nurt postępu społecznego, kształtowania jej patriotycznej postawy – „postawy aktywnego udziału w socjalistycznej przebudowie stosunków społecznych”. TSS zapowiadało także „stworzenie szerokiej platformy do walki z obskurantyzmem i zacofaniem szczególnie w dziedzinach związanych z wychowaniem młodzieży”<sup>64</sup>. W tym celu projektowało m.in. objęcie swoim oddziaływaniem ogółu rodziców, nauczycieli i młodzieży. Celem pracy z rodzicami miało być popularyzowanie wiedzy pedagogicznej w celu „wzmocnienia siły wychowawczej domu”. W rzeczywistości celem tego oddziaływania było pełne podporządkowanie rodziny i realizowanego w niej wychowania dzieci – zdominowanej przez komunistów szkole, która, wzorem ZSRR, miała decydować o celach i treściach wychowania młodego pokolenia<sup>65</sup>. TSS nie kryło też, że doraźnym celem współdziałania szkoły z rodzicami miało być przekonanie ich do organizowania szkół bez nauki religii<sup>66</sup>. Szczególną „troską” zamierzało otoczyć szkołę i zatrudnionych w niej nauczycieli, aby drogą perswazji, przekupstwa, presji administracyjnej i ideologicznej, wywieranej m.in. w ramach organizowanego przez ZNP doskonalenia zawodowego i ideologicznego, przekonać nauczycieli do propagowanej przez siebie idei szkoły pozbawionej akcentów religijnych<sup>67</sup>. Ta zaś miała z kolei służyć upowszechnianiu w społeczeństwie idei świeckiego wychowania

<sup>63</sup> Wśród założycieli TSS dominowali pracownicy wojska i służby bezpieczeństwa. W tej grupie mieściła się najbardziej aktywna w strukturze TSS „towarzyszka Jezierska” – sekretarz generalny TSS, wywodząca się ze służby bezpieczeństwa. Por. *Notatka [Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR] w sprawie Towarzystwa Szkoły Świeckiej z dnia 25 lipca 1962 roku*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Materiały KC PZPR, sygn. 237/XVI–298.

<sup>64</sup> *Deklaracja ideowa Towarzystwa Szkoły Świeckiej, uchwalona na I Krajowym Zjeździe Delegatów TSS*, W 1958, nr 4 (8).

<sup>65</sup> R. Grzybowski, *Pedagogizacja rodziny jako włączenie jej do procesu laicyzacji wychowania dzieci i młodzieży w PRL*, [w:] *Orientacje i kierunki w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2009, s. 128–137.

<sup>66</sup> *Deklaracja ideowa Towarzystwa Szkoły Świeckiej...*

<sup>67</sup> R. Grzybowski, *Elementy taktyki władz komunistycznych w walce z Kościołem o odzyskanie szkoły na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, [w:] *Szkoła polska od średniowiecza do XX wieku. Między tradycją a innowacją*, red. I. Szybiak, A. Fijałkowski, J. Kamińska, Warszawa 2010, s. 426–440.



moralnego<sup>68</sup>. TSS zapowiadało także dążenie do szybkiej i pełnej laicyzacji ogółu zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawców. Placówki te, wraz ze szkołami ćwiczeń, miały stać się „wzorowymi ośrodkami racjonalistycznego, postępowego wychowania, wolnymi od wszelkich wpływów i propagandy fideistycznej”<sup>69</sup>.

Program TSS, co warto podkreślić, kłócił się z duchem i treścią porozumienia z 8 grudnia 1956 r., zawartego pomiędzy rządem PRL a Episkopatem Polski w zakresie „stosunków pomiędzy Kościołem a państwem wymagających uregulowania”<sup>70</sup>. Jednym z jego najważniejszych postanowień było zapewnienie o pełnej swobodzie pobierania nauki religii w szkołach podstawowych i średnich przez te dzieci, których rodzice wyrażą takie życzenie<sup>71</sup>. Tymczasem KC PZPR, wspierając w wieloraki sposób działalność TSS i innych organizacji i stowarzyszeń propagujących wychowanie laickie, pozornie działał wbrew własnym deklaracjom i podpisanym porozumieniom<sup>72</sup>. W tym m.in. wyrażała się polityka komunistów wobec Episkopatu Polski, szerzej zaś – wobec Kościoła. Taktyczne ustępstwa miały maskować rzeczywiste cele kierownictwa partii w toczonej przez nich walce z Kościołem.

Przykładem propagandowego stylu działania, dominującego na łamach omawianego czasopisma „Wychowanie”, może być artykuł wstępny do numeru z września 1958 r., zatytułowany *Przed nowym rokiem szkolnym*<sup>73</sup>. Redakcja „Wychowania”, życząc dyrektorom, nauczycielom i „wychowawcom klasowym” stworzenia w ich szkole atmosfery spokojnego, twórczego wysiłku, uświadamiała pedagogom, że ów spokój rozumie specyficznie, na modłę propagandy komunistycznej, w której królowało słowo „walka”. W związku z tym redakcja „Wychowania”, życząc nauczycielom spokoju, w istocie zachęcała ich do walki, a przynajmniej do konfrontacji z katechetami nauczającymi religii w ich szkołach. Zadaniem kierownictwa szkół i nauczycieli winno być „przeciwstawienie się temu, aby ich praca nie była zaprzepaszczone przez wprost odwrotne oddziaływanie katechetów szkolnych”<sup>74</sup>.

Uzasadniając swoje obawy, redakcja informowała czytelników, że w okresie wakacji „kler” zorganizował dla maturzystów kilkudniowe rekolekcje na Jasnej Górze celem „przygotowania ich na dalszą drogę życia”. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie redakcji, która w związku z tym stawiała publicznie pytanie: „Czyż takie postępowanie i taki cel rekolekcji nie jest obrażą i lekceważeniem ciężkiej

<sup>68</sup> Deklaracja ideowa Towarzystwa Szkoły Świeckiej...

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Por. E. Sydek, *Państwo Ludowe i Kościół katolicki*, Seria: *Dokumenty*, Warszawa 1965, s. 76.

<sup>71</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 45–46. Por. także: S. Markiewicz, *Państwo i Kościół w Polsce Ludowej*, Warszawa 1981, s. 122.

<sup>72</sup> Władze państwowe „przyznały” TSS 177 etatów oraz 108 ryczałtów. Można zatem powiedzieć, że TSS było dużą strukturą administracyjną. Na swą działalność otrzymywało dotację z Ministerstwa Oświaty (w roku 1962 wynosiła ona 9 mln zł), osiągało też dochody własne (ze składek członkowskich i dotacji terenowych) w kwocie ok. 2,5 mln zł. Por. *Notatka...*

<sup>73</sup> W 1958, nr 6 (10).

<sup>74</sup> *Przed nowym rokiem szkolnym*, W 1958, nr 6 (10).



pracy nauczyciela, który przez 11 lat nauki w szkole przygotowywał młodzież do życia?<sup>75</sup>. Dążąc zapewne do poróżnienia pedagogów i katechetów, redakcja „Wychowania” przekazała czytelnikom instrukcję, jak w tej „oburzającej” sytuacji powinni się zachować. Otóż pedagodzy, niezależnie od ich stosunku do religii, powinni bronić swej pozycji i godności wychowawcy młodego pokolenia i przeciwstawić się „tendencjom do podporządkowania nauczycieli katechecie i plebanii oraz próbom przekształcenia naszej (!) szkoły w szkołę wyznaniową”<sup>76</sup>. Potęgowaniu negatywnych emocji w związku z organizowaniem w szkole lekcji religii oraz obecnością wśród uczniów księży katechetów służyły też inne stwierdzenia redakcji, zawarte w omawianym artykule wstępnym. Przykładem może być fragment mówiący o „atmosferze terroru moralnego wśród uczniów i grona nauczycielskiego”, wywołanej żądaniem wprowadzenia w szkole praktyk religijnych, powszechnego udziału w modlitwach lub rekolekcjach. Jak złowroga przestroga brzmiało stwierdzenie: „Należy uświadomić sobie, że w momencie podporządkowania się takiemu żądaniu ksiądz stanie się faktycznym zwierzchnikiem życia szkolnego, wówczas on zaczyna decydować, co jest dobre, a co złe, co moralne, a co niemoralne”<sup>77</sup>.

W tej propagandowej wykładni sytuacji szkoły polskiej z okresu drugiej połowy lat 50. XX w. nie zabrakło też pouczenia i wskazówek, jak nauczyciel powinien przeciwstawić się katechecie. „Jeżeli nauczyciel chce zachować decydujący głos w szkole, jeżeli chce utrzymać swój autorytet wśród uczniów i społeczeństwa, musi zachować prymat w dziedzinie wychowania i nauczania. Nie można dopuścić – stwierdzała redakcja «Wychowania» – aby katecheta był autorytetem decydującym o prawdziwości sądów wygłaszanych przez nauczyciela, o słuszności jego metod wychowania”<sup>78</sup>.

Podsumowując, należy podkreślić, że analizowany tekst, aczkolwiek w formie przerysowanej, dobrze ilustruje przynależące do arsenału środków propagandowych metody i styl działania prasy pedagogicznej w okresie PRL. Trzeba przy tym pamiętać, że „Wychowanie” było przykładem skrajnego podporządkowania czasopisma pedagogicznego celom ideologicznym i propagandowym PZPR. Deklarując lojalność wobec partii i jej programu działania<sup>79</sup>, czasopismo to realizowało cele partii, odnoszące się do sfery edukacji młodego pokolenia Polaków. Jednak aspekty propagandowe odnajdujemy w treści programów działania wszystkich czasopism pedagogicznych okresu PRL. Wynikało to z istoty totalitarnego ustroju społeczno-politycznego PRL, pod działaniem którego czasopisma funkcjonowały.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Na podkreślenie zasługuje użyty w tym sformułowaniu zwrot „nasza szkoła”. „My” w rozumieniu redakcji „Wychowania” to zapewne władze komunistyczne, po części nauczyciele (zwłaszcza niewierzący), Towarzystwo Szkoły Świeckiej i wspomniana redakcja. Z zakresu treściowego wspomnianego pojęcia wyraźnie zostali wykluczeni katecheci (oficjalnie zatrudnieni w szkołach), uczniowie, a przede wszystkim rodzice, którzy na piśmie składali deklarację woli posyłania dzieci na lekcje religii.

<sup>77</sup> *Przed nowym rokiem szkolnym*, W 1958, nr 6 (10).

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> M. Jezierska, *Będziemy konsekwentnie realizować wytyczne Partii*, W 1958, nr 8 (12).

Niezależnie od różnic w zakresie celów akcji propagandowych, dominujących w poszczególnych dekadach rozwoju PRL, stwierdzić należy, że w tym okresie czasopiśmiennictwo pedagogiczne służyło władzom komunistycznym jako narzędzie propagandy w toczonych przez nie walce o ideologiczne wychowanie młodzieży. Warto o tym pamiętać, analizując po latach treść zawartych na ich łamach artykułów, apeli, doniesień czy informacji o konkursach.